

KOREA USA dążą do zerwania rozejmu

Centralna Koreańska Agencja Informacyjna donosi:

Po zerwaniu dyskusji nad problemem koreańskim w Genewie imperialiści amerykańscy i ich lisymanowskie służby zaczęły działać jeszcze bardziej otwarcie, aby zerwać układ rozejmowy. Agencja przypomina oświadczenie przedstawicieli delegacji marionetkowego rządu Korei południowej, Bon Jon Te, bezpośrednio po zerwaniu dyskusji nad problemem koreańskim w Genewie. Twierdzi on, że wobec niepowodzenia konferencji genewskiej w kwestii koreańskiej, układ rozejmowy stał się nieważny, i nawoływał do wznowienia działań wojennych. Jednocześnie w Seulu Li Sun Man jeszcze raz oświadczył, że jedyną

drogą prowadzącą do zjednoczenia — jest użycie siły. 19 czerwca zastępca ministra spraw zagranicznych marionetkowego rządu Korei południowej mimo woli ujawnił plan imperialistów amerykańskich i ich lisymanowskiej, którego celem jest zerwanie rozejmu. Żądał on, aby komisja nadzorcza państw neutralnych, a obecnie faktycznie uniemożliwia wykonanie jej funkcji. Występując z oświadczeniem pod adresem przedstawicieli Czechosłowacji i Polski w komisji nadzorczej państw neutralnych, strona amerykańska usiłuje ukryć w ten sposób akty pogwałcenia układu rozejmowego, zwłaszcza zaś bezprawną przemoc przetrwania wojennego. Strona amerykańska wwozi do Korei południowej duże ilości materiałów wojсковых, m.in. samoloty wojсковые, oświadcza komisji neutralnej, że nie zamierza informować jej o tym, ponieważ nie są one rzekomo sprzętem wojennym.

Samoloty wojсковые i uzbrojony personel strony amerykańskiej w dalszym ciągu systematycznie naruszają linię demarkacyjną. W okresie od 24 maja do 14 czerwca miało miejsce 12 takich wypadków. Wszystkie te fakty dowodzą — donosi w zakończeniu agencja — że strona amerykańska podejmuje kroki obliczone na zerwanie układu rozejmowego.

ZE ŚWIATA

FRITZ RISCHÉ I WALTER FRISCH NA WOLNOŚCI

W poniedziałek zostali zwolnieni z więzień w Karlsruhe członkowie kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec — Walter Frisch i Fritz Risché. Zostali oni uwolnieni w końcu maja br. za rzekomą „zradę stanu” i „działalność niebezpieczną dla państwa”. W rzeczywistości jednak powodem aresztowania było to, że Frisch i Risché byli współautorami programu narodowego zjednoczenia Niemiec.

WALKA WŁOSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH

W prowincji Ferrara, gdzie od przeszło 20 dni strajkuje 120 tys. robotników rolnych domagających się poprawy warunków bytu, sytuacja coraz bardziej się komplikuje. Policja popiera obszarników. Oddziały policji napały na grupę robotników rolnych i dokonali masowych aresztowań. Prefekt prowincji Ferrara zwołał sejmik stanowiący z komunistów i socjalistów w 9 gminach (na 12) tej prowincji za poparcie walki robotników rolnych.

ZATOPLENIE ANGIELSKIEGO STATKU W JEDNYM Z PORTÓW GWATEMALI

Ambasada Gwatemali w USA podała do wiadomości, że w dniu 27 bm. w porcie gwatemalskim San-José samolot amerykański zbombardował angielski statek handlowy „Springfield”. Samolot zrzucił dwie bomby na statek, w czasie załadunku na niego kawy, drzewa i bawełny. Statek stanął w płomieniach i zatonął. Zatonął zdołano uratować.

FIASKO ROZMÓW JOHNSTONA W KAIRZE

Ostatnio odbyła się w stolicy Egiptu konferencja specjalnego wysłannika prezydenta Eisenhowera — Erica Johnstona z delegatami czterech krajów arabskich: Egiptu, Libanu, Syrii i Jordani. Konferencja miała na celu zawarcie porozumienia w sprawie wykorzystania wód Jordana.

W toku rokowań kraje arabskie odrzuciły projekty polityczne, które wyrażałyby tendencje egipskie do podporządkowania polityki państwa interesom amerykańskim.

Opublikowany komunikat oficjalny stwierdza, że strony nie dołączyły do porozumienia zasadniczych kwestii.

ZJEDNOCZENIE ORGANIZACJI FASZYSTOWSKICH W DOLNEJ SAKSONII

W Dolnej Saksonii (Niemcy zachodnie) nastąpiło zjednoczenie faszystowskich związków żołnierskich. Zjednoczyły się następujące organizacje: związek pomocy b. żołnierzom wojny SS, związek b. żołnierzów Luftwaffe, związek b. żołnierzów spadochronowych, związek b. żołnierzów korpusu afrykańskiego, związek b. żołnierzów korpusu pancernego Grossdeutschland i inne. Tymczasem przewodniczącym tych zjednoczonych organizacji faszystowskich został b. generał hitlerowski Horrendorf.

NA WIELKIM MOŚCIE NA DUNAJU

Na wielkim, niedawno zbudowanym moście łączącym Bułgarię z Rumunią rozpoczął się 27 bm. regularny ruch kolejowy między Bułgarią a Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznymi. W dniu tym pierwszy pociąg z Moskwy, Warszawy, Berlina, Pragi, Budapesztu i Bukaresztu przybył do m. Ruse, serdecznie witany przez kolejarzy bułgarskich. W kilka godzin po nim przyjechał z Rumunii pierwszy pociąg towarowy, który przywoził traktory ze Związku Radzieckiego i sól rumuńską.

KATASTROFA BOMBOWCA AMERYKAŃSKIEGO

Jak donoszą amerykańskie agencje prasowe, w pobliżu miejscowości March w stanie Kalifornia nastąpiła katastrofa wielkiego bombowca amerykańskiego, który spadł w górze i spłonął.

Pod szczątkami samolotu znalazło się 14 osób.

PRZEKAZANIE STANOM ZJEDNOCZONYM OKRĘTÓW OTRZYMAŁYCH PRZEZ ZERWANE RAMACH LEASE

Jak już podawano, w wyniku rokowań między ambasadą ZSRR w Waszyngtonie a Departamentem Stanu USA podpisano w marcu br. porozumienie w sprawie przekazania Stanom Zjednoczonym, zgodnie z protokółem z 1945 r., 38 amerykańskich okrętów wojennych otrzymanych przez Związek Radziecki w ramach Lease w czasie drugiej wojny światowej. Przekazanie wymienionych 38 okrętów przeliczanych było w ramach dowództwa marynarki wojennej odbyło się w Stambule i zakończyło się 24 czerwca.

Wszystkie narody Azji pragną pokoju

Przemówienie premiera Nehru i premiera Czou En-laia w Delhi

26 bm. premier Indii Nehru wygłosił przemówienie w Delhi, w którym oświadczył, że wszystkie narody Azji pragną pokoju.

Jak podaje Hindustan Agencja Prasowa, na bankiecie na cześć premiera Czou En-laia premier Indii Nehru wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Jestem szczęśliwy, że w naszym kraju przebywa znakomity mąż stanu sąsiadujący z nami Chin i wybitny przedstawiciel wielkiego narodu chińskiego. Spotykamy się tu jako przedstawiciele wielkich narodów Indii i Chin. Stosunki między tymi dwoma krajami posiadają doniosłe znaczenie nie tylko dla nich samych, lecz również dla całego świata. Nasze stosunki wzajemne rozwijały się przez 25 lat. Sąsiadowaliśmy w ciągu tego długiego okresu czasu i współpracowaliśmy ze sobą. Nasze narody nawiązywały ze sobą kontakty w wielu krajach, a zwłaszcza w Azji południowo-wschodniej. Nigdy nie było wojny między nami. Między naszymi krajami rozwijała się wymiana handlowa i kulturalna.

Chiny i Indie posiadają swoją odrębną kulturę. Mimo różnic między nami, byliśmy do siebie sąsiadami i przyjaciółmi. Świadczą o tym historia naszych krajów. Obecnie powinniśmy korzystać z głębokiego zadowolenia, że Państwa wysłali do Genewy przedstawicieli, którzy przyniosli pewne rezultaty. Gratulujemy Panu i innym uczestnikom konferencji genewskiej z okazji tego szczytowego zwrotu. Wyrażamy głębokie przekonanie, że dojdzie do szybkiego zakończenia działań wojennych w Indochinach i że nastąpi uregulowanie problemu Indochin, co zapewni pokój i wolność wszystkim narodom Indochin.

Pokój jest konieczny dla całego świata. Pokój jest dziś niepodzielny. Jednakże pokój jest wyjątkowo konieczny dla narodów Azji, ponieważ muszą one pchnąć naprzód rozwój swych krajów. Chcemy wykorzystać naszą energię do budowy, a nie do zniszczenia.

Niedawno Indie i Chiny zawarły porozumienie w niektórych sprawach. U podstaw tego porozumienia znajdują się następujące zasady: uznanie suwerenności i integralności terytorialnej każdego kraju, nieingerencja do spraw wewnętrznych drugiego kraju, równość, korzyść wzajemna i pokojowe współzycie.

Powyzsze zasady są konieczne nie tylko dla naszych dwóch krajów, lecz mogą służyć za przykład dla innych krajów. Uznawanie tych zasad na świecie doprowadzi do tego, że zniknie lęk przed wojną i że rozwinię się duch współpracy między narodami.”

Odpowiadając na powyższe przemówienie premiera Nehru, premier Czou En-laia oświadczył:

„Od 2 tysięcy lat trwa tradycja przyjaźni między Chinami a Indiami. Przyjaźń ta rozwinięta się w ciągu ostatnich lat w wyniku realizacji stosunków dyplomatycznych między Indiami a Chinami. Republika Ludowa na zasadzie równości, wzajemnych korzyści oraz wzajemnego po-

zawowania integralności terytorialnej i suwerenności. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i naród chiński przywiązują wielkie znaczenie do przyjaźni z rządem i narodem Indii. Stosunki między naszymi krajami rozwijają się i umacniają z każdym dniem. W kwietniu br. podpisane zostało porozumienie między Chinami a Indiami w sprawie tybetańskiego rejonu Chin. W rezultacie zaczęła się przyjaźń między Chinami a Indiami i znalazł swój wyraz w zasadach wzajemnego poszanowania terytorialnej integralności i suwerenności, zasadzie nieagresji i nieingerencji do wewnętrznych spraw drugiego państwa, zasadzie równości i korzyści wzajemnej oraz pokojowego współzycia między Chinami a Indiami. Kraje nasze dążyły do rozwiązywania problemów przy pomocy rokowań.

Chińska Republika Ludowa i Indie są krajami miliardy ludzi. Indie wniosły cenny wkład do wysiłków mających na celu zawarcie rozejmu w Korei. Indie interesowały się nieustannie sprawą zakończenia działań wojennych w Indochinach i w czasie konferencji genewskiej podjęły wielkie wysiłki w kierunku przywrócenia pokoju w Indochinach. Stanowisko powyższe posiada doniosłe znaczenie dla utrzymania pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Wszystkie narody Azji pragną pokoju. Pokój w Azji jest obecnie zagrożony zewnątrz. Jednakże Azja — dzisiaj nie jest już Azją dawną. Minęły bezpowrotnie czasy, w których siły z zewnątrz mogły dowolnie decydować o losach Azji. Jestem przekonany, że Chiny i Indie będą jeszcze ściślej współpracowały ze sobą w imię utrwalenia pokoju w Azji.”

Światowa opinia publiczna piętnuje agresję przeciwko Gwatemali

Włochy, Anglia, Finlandia, Indonezja — wszystkie te państwa wyrażają głęboką troskę o utrzymanie pokoju w Ameryce Środkowej.

WŁOCHY

W całych Włoszech odbywają się demonstracje solidarności z narodem Gwatemali, walczącym o swą niezawisłość. Na wiecu w Rzymie przemawiali: laureat Międzynarodowej Stalnowskiej Nagrody Pokoju Andrea Gaggero, sekretarz Włoskiego Komitetu Obronców Pokoju Giuliano Pajetta oraz senator — socjalista Vincenzo Millilo. Uczestnicy wiecu gorąco oklaskiwali mówców, którzy wyrażali swą solidarność z rządem i narodem Gwatemali.

Jak donosi dziennik „Unità”, wiece odbyły się również w Turynie, Mediolanie, Aleksandrii, Padwie, Bolonii, Bari, Pesaro, Salerno, Grosseto i Ankonie.

Do poselstwa gwatemalskiego w Rzymie przybywają liczne delegacje. Na adres jego nadchodzą liczne depesze z wyrazami solidarności.

FINLANDIA

Dziennik „Työkanen Sanomat” charakteryzuje w artykule wstępnym stanowisko rządu amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa w związku ze skargą Gwatemali.

Wydaje się — pisze dziennik — że wysiłki dyplomacji amerykańskiej w ciągu ostatnich dni miały służyć obronie agresji i bandytyzmu. Naród fiński, który kocha swą wolność, szanuje również wolność małego narodu Gwatemali. Na całym świecie szerzy się ruch protestacyjny pod hasłem: „Rece przez od Gwatemali”. Do wyrażanej swobodnie opinii wolnych narodów przylączyła się naród fiński potępiając agresorów amerykańskich.

INDONEZJA

Jak donosi z Dżakarty korespondent Agencji Nowych Chin, Centralna Federacja Związków Zawodowych Indonezji skierowała 26 bm. depeszę do prezydenta USA Eisen-

howera, w której ostro protestuje w imieniu robotników indonezyjskich przeciwko agresji w Gwatemali. Robotnicy indonezyjscy domagają się natychmiastowego zaprzestania agresji i poszanowania suwerenności Gwatemali.

Federacja przesłała również do Organizacji Narodów Zjednoczonych depeszę stwierdzającą, że robotnicy indonezyjscy domagają się od ONZ podjęcia natychmiastowych kroków w celu położenia kresu agresji i zagwarantowania suwerenności Gwatemali.

Kierownictwo związku zawodowego robotników rolnych, który zrzesza przeszło 700 tysięcy członków, ogłosiło specjalne oświadczenie piętnujące ostro amerykańską agresję przeciwko Gwatemali.

Anglia

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Gallacher, przemawiając na wiecu w Paisley (Szkocja), potępił zorganizowaną przez Stany Zjednoczone agresję przeciwko Gwatemali.

Jak donosi prasa, Gallacher stwierdził w swym przemówieniu, iż agresja przeciwko Gwatemali otworzy oczy narodom krajów Ameryki Łacińskiej na prawdziwy faszystowski charakter rządów USA.

Gallacher podkreślił, iż nikt nie wątpi o tym, że agresja przeciwko Gwatemali została spowodowana, przygotowana i sfinansowana przez amerykańskie koła rządzące.

„Nikaragua i Honduras” bacznie obserwują wypadki w Gwatemali

Przyjaźń narodów Chin i Indii będzie służyła sprawie pokoju

Cląg dalszy 1 ze str.

Obaj premierzy uznali fakt istnienia w Azji i w innych częściach świata różnych ustrojów społecznych i politycznych. Stwierdzili oni jednak, że jeśli wymienione wyżej zasady zostaną przyjęte i będą obowiązywały w stosunkach między państwami, jeśli żadne państwo nie będzie się wtrącało w sprawy innych państw — to różnice nie będą zakłócały pokojowego współzycia państw i nie będą powodowały konfliktów. Jeśli będą obowiązywały zasady nieagresji oraz poszanowania całości tery-

torialnej i suwerenności każdego kraju, to pokojowe współzycie państw i przyjaźne stosunki między nimi będą zapewnione. Przyczyni się to do zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do stworzenia atmosfery pokoju.

Obaj premierzy wyrazili w szczególności nadzieję, że zasady te będą zastosowane przy rozwiązywaniu problemu indochińskiego. Uregulowanie problemów politycznych w Indochinach powinno mieć na celu utworzenie wolnych, demokratycznych, jednolitych i niepodległych państw, które nie powinny nigdy być użyte do celów agresyjnych, ani być przedmiotem obcej ingerencji.

Doprowadzi to do wzrostu zaufania tych krajów we własne siły oraz utrwal przyjaźni między tymi państwami i ich sąsiadami. Uznawanie mocy obowiązującej wymienionych wyżej zasad przyczyni się także do stworzenia strefy pokoju, która przy sprzyjających okolicznościach może być rozszerzona, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i utrwaliliby pokój na całym świecie.

Obaj premierzy wyrazili przekonanie, że przyjaźń między Chinami a Indiami będzie służyła sprawie pokoju na całym świecie oraz że przyczyni się ona do pokojowego rozwoju zarówno Chin i Indii, jak i innych krajów azjatyckich.

Rozmowy były prowadzone w celu pogłębienia zrozumienia problemów azjatyckich i w celu doprowadzenia wraz z innymi krajami do pokojowego

go i skutecznego rozwiązania tych oraz innych podobnych problemów.

Obaj premierzy stwierdzili zgodnie, że kraje ich powinny utrzymywać ścisły kontakt, tak aby penetrowały między nimi w dalszym ciągu całkowite wzajemne zrozumienie.

Stwierdzili oni, że przywiązują wielką wagę do obecnego spotkania, które umożliwiło wyczerpującą wymianę poglądów co przyczyniło się do lepszego wzajemnego zrozumienia i do pogłębienia współpracy dla dobra pokoju.

Ze sportu

Pierwsze niespodzianki mistrzostw tenisowych

Dużą niespodzianką drugiego dnia tenisowych mistrzostw Polski w Łodzi była porażka Piłtka z młodym Marcinem ze Stalagrodu. Po ciężkiej, pięciostetowej walce — Marcin wygrał — 3:6, 6:3, 2:6, 6:3, 6:2.

Drugą niespodzianką było zwycięstwo Majewskiego z Oginiwa (Sopot) z Bratkem (Stal) — 6:8, 3:6, 7:5, 6:3, 8:6.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: mistrz Polski, Liciś wygrał ze Stomskim z Radomia — 6:4, 6:4, 6:3. Maniewski (Ogniwo Sopot) pokonał Wilczka (Stal) — 6:2, 4:6, 6:8, 6:4, 7:5. Niestrój (Górniki) pokonał Łuczkiewicza (Ogniwo Sopot) — 6:4, 6:1, 6:4.

Zjazd absolwentów PSITO

W dniach 26 i 27 bm. odbył się w Łodzi zjazd absolwentów Państwowej Szkoły Instruktorów Teatru Ochotniczego i Studium Instruktorów PWST.

Po referatach tow. tow. Aleksandrowicza i Wojciechowskiego omawiających rolę i zadania pracowników kulturalno-oświatowych w świetle XII sesji Rady Kultury rozwinęła się ożywiona dyskusja. Uczestnicy zjazdu mówili o brakach repertuarowych w zespołach ochotniczych, o potrzebie kadr wykwalifikowanych w terenie i w związku z tym o konieczności utworzenia wyższej uczelni dla pracowników kulturalno-oświatowych.

W obradach zjazdu brała udział tow. Irena Schiller, dziekan byłego Studium Instruktorów PWST. Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze. Pierwszy dzień zjazdu został zakończony spektaklem „Po 20 latach” Światłowa w wykonaniu tegorocznych absolwentów PSITO. W drugim dniu zjazdu jego uczestnicy wysłuchali referatu tow. Elkan o historii szkoły.

W zjeździe brało udział około 80 absolwentów.

Na terenach zagospodarowywania ugorów ZSRR



NA ZDJĘCIU: do pracowników w sochowsku „Sybirak” (obwód omski) przyjechał samochód brygady agitacyjnej, przywożąc książki i czasopiśma. Fot. — CAF

Z problemów prasy fabrycznej

O jednej wielonakładówce

Wydawana przez Komitet Dzielnicowy PZPR i rady zakładowe wielonakładówka Zakładów im. Stalina, nosząca nazwę „Warta Stalinowska” ma już bogatą tradycję. Pomagała niejednokrotnie założyć w walce o realizację planów produkcyjnych, popularizowała osiągnięcia najlepszych, wskazywała na braki i niedociągnięcia, na sposoby zaradzenia im. Ostatnio „Warta Stalinowska” wystąpiła z cenną i słuszną inicjatywą.

Do czterech gmin: Żelazowa, Buczek, Pruszków i Wyglizów, w pow. łaskim, wyjeżdżają ekipy łączności z poszczególnych zakładów ZPB im. Stalina. Członkowie ekip orientują się w troskach i kłopotach mieszkaniowych, znają ich osiągnięcia. Wobec tego kolektyw redakcyjny „Warty Stalinowskiej” postanowił: będziemy wydawać gazetki gminne uczestnicy ekip pomagają nam. Tak powstała gazetka „Warta Gminy”, której pierwszy, lecz, niestety, jedyny numer ukazał się w kwietniu.

O czym pisze „Warta Gminy”? W numerze przeznaczonym dla mieszkańców Żelazowa znajdujemy artykuły, mówiące o o chłopach, którzy pierwsi wywiali się z obowiązujących dostaw, o tym, że chłopci gromady Pożdennice pragną gospodarować zespołowo. Jest także materiał dotyczący braku troski o bezpieczeństwo pracy w miejscowym GOM i artykuł o nowych opłatach za pracę POM. O tym, że zetem-powcom z gromady Marzenin należy pomóc w zorganizowaniu świetlicy gromadzkiej, że

należy poprawić styl pracy partyjnej Komitetu Gminnego — czytamy w „Warcie Gminy Pruszków”. O siewach wiosennych mówią artykuły w „Warcie Gminy Buczek”. W „Warcie Gminy Wyglizów” znajdujemy materiały, dotyczące pracy kulturalno-oświatowej, krytykę niedociągnięć pracy GRN w Wyglizowie, informacje o najlepszych wynikach kontraktacji hodowlanej.

Jak z tego widać, „Warta Gminy” porusza szeroki wachlarz zagadnień. I to jest słuszne. Ale czy zawsze są to zagadnienia najbardziej istotne, właściwie przez gazetę postawione, czy w każdym wypadku podane wiadomości są należyte sprawdzone i zgodne z prawdą?

W „Warcie Gminy Buczek” czytamy: „Odstawy obowiązkowe w gminie Buczek w zbożu, żywie i mleku zakończono w 100 proc.”. Wiadomość okazała się nieprawdziwa. Kolektyw redakcyjny podał ją, nie sprawdzając uprzednio czy tak jest istotnie. Gazetka więc mimo słusznych i celowych innych materiałów, zamieszczonych w tym samym numerze, przyniosła raczej szkodę niż pożytek. Jej wartość przekreślił nie wychwycony w porę błąd.

„Warta Gminy” dociera do wielu ludzi, jej czytelnikami są mieszkańcy czterech gmin. I może dzielić wiele. Może spopularyzować nowoczesne metody uprawy roli, popularizować chłopów, którzy je stosują, może zwać kumono-lerstwo i nieudolność w załatwianiu spraw miejscowej ludności, wytknąć braki i ukazać osiągnięcia najlepszych gospodarzy. Ale, aby zdobyć sobie czytelnika, jego zaufanie, musi sumiennie przestrzegać prawdziwości podawanych informacji, sprawdzać dokładnie każdą wiadomość.

W numerze przeznaczonym dla gminy Wyglizów znalazł się materiał „O byłym prezese w pewnym GS-ie”, mówiący o tym, jak to przez zarządu GS w Wyglizowie, Józef Kowalczyk, „wzorowy chłajus”, został usunięty ze stanowiska. Artykuł kończy się stwierdzeniem: „Był taki prezese, co za kohnierz nie wlewał. Ale jego wleżył za kohnierz i wylali go ze stanowiska”. Wydaje się, że bez żadnej szkody dla gazetki można było zrezygnować z podawania wiadomości, doskonale znanej wszystkim mieszkańcom gminy, tym bardziej, że

artykuł ograniczył się do podania faktu bez wyciągnięcia jakichkolwiek wniosków.

W „Warcie Gminy Pruszków” zamieszczono notatkę „Razem uczcili święto 1 Maja”, w której czytamy: „Robotnik od maszyny i chłop od pluga szli w otoczeniu czerwonych sztandarów zwycięstwa i braterstwa wszystkich ludzi pracy. Razem w pochodzie uczcili swoje radośnie święto 1 Maja i jeszcze znacznie i silniej pogłębili sojusz robotniczo-chłopski”.

Notatka taka, zawierająca nie nie mówiące ogólniki, nie spełnia żadnych zadań w gazecie. Jest niecelowa i niepotrzebna.

Mimo wielu jeszcze niedociągnięć „Warty Gminy”, pierwszy numer tych gazetek miał wiele cech dodatnich — przede wszystkim bogactwo i różnorodność tematów, służenie domagali się zlikwidowania błędów miejscowej ludności, wskazywanie na braki i niedociągnięcia w pracy gminnych rad narodowych, GOM itp.

Obok materiałów, w których wyraźnie znać pośpiech i może w pewnym stopniu niedbałość, znalazły się napisane żywo i interesująco, jak np. notatka „Pachciarze”, ośmielająca tych, którzy zamiast korzystać z GOM-owskiego siewnika, wolą siał z płachty, albo notatka „Warta... zapytuję, dlaczego?...”, mówiąca o brakach w pracy GOM.

Te przykłady są dowodem, że redaktorzy „Warty Stalinowskiej” i „Warty Gminy”, jeśli tylko dołożą starań, mogą wydawać gazetkę dobrą, o słusznych i celnych artykułach, gazetkę, która pomoże chłopom w codziennym życiu.

W dążeniu do podniesienia poziomu „Warty Gminy”, kolektyw redakcyjny nie może być pozostawiony samemu sobie, zdany wyłącznie na własne siły. Winien on spotkać się z daleko większą niż dotychczas opieką i pomocą ze strony Komitetu Dzielnicowego PZPR. Słuszną inicjatywą redaktorów „Warty Stalinowskiej” nie powinna bowiem skończyć się na wydaniu jednego numeru gazetki dla wsi; „Warta Gminy” winna raczej przekształcić się w pismo stałe, na wzór „Warty Stalinowskiej”, tym bardziej że kolektyw nabył już pewnych doświadczeń przy redagowaniu pierwszego numeru.



Samo zarządzenie nie wystarcza

Kierownictwo tkalni ZPB im. Okrzei wydawało zarządzenie mające na celu zmniejszenie ilości odpadków. Cel słuszny, ale samo zarządzenie, bez bliższego wyjaśnienia, nie dało pozytywnych rezultatów.

Chodziło o to, by puste cewki, które tkaczki zwracały do wózków, były bezwzględnie czyste, bez najmniejszych resztek przędzy. Pracownicy wózków stosując się ściśle do tego zarządzenia nie przyjmowali cewek nawet z małymi nawojami.

Niektóre tkaczki znalazły wyjście z tej sytuacji — po prostu zdejmowały resztki przędzy z cewek — rzuciły je do koszyka, a nawet do... ubikacji.

Na skutek interwencji korespondentów podstawowa organizacja partyjna zajęła się tą sprawą. Na zebraniach grup związkowych omówiono sprawę nie wyrobionej przędzy przędzy, z której można będzie wyprodukować setki metrów tkaniny.

Wiele tkaczek na skutek wyjaśnień zrozumiało, że marnotrawstwo wyrządza duże szkody na każdym odcinku socjalistycznego budownictwa. Postanowiły one właściwie wykorzystywać surowiec, aby w ten sposób przyczynić się do obniżki kosztów własnych w swym zakładzie pracy.

J. KĘPA
P. OLENDERZYK
korespondenci

Oto Leokadia Wojtowicz, tkaczka z ZPB im. Okrzei. Serdecznie uśmiecha się do Was, Czytelnicy, bo jest pewna, że jesteście zadowoleni z wyprodukowanej przez nią tkaniny. Solidny, dobry materiał daje konsumentowi Leokadia Wojtowicz. Wybrała ona 80,3 proc. tkanin i gatunku na zaplanowane 64 proc., a przy tym swój plan ilościowy wykonuje w ponad 130 proc.

Gdy temperatura przekracza 30° C

Ostatnie upały dają się szczególnie dotkliwie we znaki robotnikom zatrudnionym w tych łódzkich przedsiębiorstwach i tkalniach, których kierownictwo nie zatroszczyło się o właściwą klimatyzację sal produkcyjnych.

Na salach produkcyjnych przedziałni i oddziału przygotowawczego w ZPW im. Gen. Świerczewskiego, robotnicy „kapla się” we własnym pocie. Okna i drzwi ściśle zamknięte. Brak wentylacji. Powietrze rozgrzane. Wprawdzie podłoga polewana jest co pewien czas wodą, ale niewiele to pomaga. Ludzie pocią się i piją. Kawy w kotłach jest pod dostatkiem, ale trudno nią ugasić pragnienie, bo jest stanowczo za ciepła.

Istnieje bufet OZR, ale niedostatecznie zaopatrzonej w napoje chłodzące. Kilkadziesiąt butelek piwa i limonady rozchodzi się w ciągu godziny.

Przydałby się stanowczo za mały — mówi kierownik bufetu — Hurtownia nr 1 Łódzkich Zakładów Piwowarskich — Słodownicy nie chce dostarczyć nam większej ilości napojów.

Czy w dusznych oddziałach nie można by założyć wentylacji? Dyrektor tłumaczy, że „po tej linii” nie się nie da już zrobić. Zainstalowanie wentylacji lub otwar-

W ZPW im. Waryńskiego marnotrawi się surowiec

Dobra gospodyni, która potrafi oszczędzać, zmniejsza znacznie swe miesięczne wydatki. Zaoszczędzona suma pieniędzy starcza na zrobienie jakiegoś nadprogramowego sprawniku. Sprawy to proste i zrozumiałe dla nas, jeśli mówimy o gospodarstwie domowym. Trudniej jednak pojąć te sprawy, kiedy chodzi o miejsce pracy — o fabrykę czy instytut. A przecież w naszym ustroju fabryka, to także nie innemu, jak duże, wspólne gospodarstwo. Wydatki i dochody tego gospodarstwa kształtują się w zależności od tego, jak gospodarujemy, dobrze czy źle. Zilustrujemy to zagadnienie na przykładzie Zakładów im. Waryńskiego. Przyjrzyjmy się, jak zaloga ZPW im. Waryńskiego wywiązuje się ze swych gospodarskich obowiązków. Skoncentrujemy przy tym uwagę na surowcu.

Tkalni obok krosien po-ustawiane są skrzynki, przeznaczone na odpadki. Każdy tkacz i tkaczka zostali zaopatrzeni w specjalne woreczki podręczne, w które można składać odpadki, nie odchodząc od krosna. Oto pierwsze, widome znaki, że o oszczędzaniu surowca w ZPW im. Waryńskiego w ogóle pomyślano. Odpadki składane do skrzyń — od czasu do czasu odnoszone są przez tkaczki do wózków, gdzie z kolei zostają zużyczone, a wynik wpisany do karty kontrolnej.

Co to daje? — Orientację, ile cie okien grozi zrywaniem się przędzy.

W ZPW im. Waryńskiego już w styczniu br. zaczęto poważnie zastanawiać się nad ulepszeniem klimatyzacji na salach produkcyjnych. Nakreślono szerokie plany: wymiana starych wentylatorów, wstawienie w okna dużych luków, zainstalowanie rozpylaczy, pomysłu hydraulicznego Franciszka Gruchalskiego itd.

Zamary nie zawsze jednak idą w parze z czynami. Tak stało się i tym razem. Szlachetne plany spaliły na panewce. Część z nich zrealizowano, ale jest to przysłowio-wo kropla w morzu. W tkalni i przedziałni nie się nie zmieniło. Wentylatory pozostały te same. W niektórych oknach zrobiono wprawdzie lukki, ale niewielkich rozmiarów. Doświadczona próba z rozpylaczami zdały egzamin, ale do tej pory rozpylacze nie zainstalowano. Przyczyna? „Nawalnia” komisja. Szkoda. Rozpylacze są bowiem nieodzowne potrzebne zarówno dla produkcji, jak i dla robotników, gdyż obniżają w znacznym stopniu temperaturę w oddziałach.

O bufcie OZR wspominać nie warto, gdyż sytuacja z napojami chłodzącymi jest jeszcze gorsza niż w ZPW im. Świerczewskiego.

Otrzymałmy w spuściznę smutny dorobek kapitalistycznej gospodarki. W wielu starych fabrykach brak jeszcze jest elementarnych urządzeń klimatyzacyjnych. Obok wielu zakładów, gdzie dzięki olbrzymim funduszom przeznaczonym na polepszenie warunków pracy założono nowoczesne urządzenia klimatyzacyjne, spotkać możemy zakłady, w których przestarzałe urządzenia utrudniają przeprowadzenie koniecznych inwestycji. Niektórzy robotnicy używają w ten sposób, że po prostu wybijają szyby dla odświeżenia powietrza.

Czy innych środków klimatyzacyjnych nie można zastosować? O tym powinny pomyśleć rady zakładowe i dyrekcje fabryk. Przecież można z powodzeniem zamontować wentylatorów zainstalować wentylację. Oprócz tego trzeba również „domowymi” sposobami szukać rozwiązań, zakładając w oknach żółte zasłony, wstawiając większe lukki, polewając wodą posadzki na salach produkcyjnych itd. Kawa powinna być trzymana na lodzie, aby zawsze była chłodna.

Szczególną uwagę w okresie upałów trzeba zwracać na właściwe zaopatrzenie bufetów OZR. Kierownicy nie powinni tutaj winy za to, że nie ma na składzie dostatecznej ilości napojów chłodzących. Winę za to należy dystrybutorów, którzy wykazują niedostateczną troskę o pełne zaopatrzenie bufetów fabrycznych w piwo i limonadę. Sprawy tę powinien także zająć się Wydział Handlu Przemysłu RN m. Łodzi. Trzeba wydać specjalne polecenie dyrekcjom handlowym, aby w pierwszym rzędzie zaopatrywały w napoje chłodzące Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego.

M. STRZELECKI

„Baran”

„Baran”! Nie potrzeba go daleko szukać na łące. Powstał on nierzadko na obręczniku (jak na zdjęciu).

Skąd się biorą „barany”? Każda prządka, każdy majster dobrze to wie. Prządka odeszła na długi czas od maszyny, tymczasem nitki się pozrywały i niedopięte owijają się wokół wałków czyszczących. Coraz go więcej, więcej... Tworzy się najpierw mały „baranek”, a potem duży „baran”.

Bywa też, że z powodu złego ustawienia maszyny prządka nie nadąża z przykręcaniem. Jest to wina majstra, który nie dba o regulację aparatu wyciągowego, o właściwe rozstawienie wałków.

Spójrzcie na zdjęcie, ile tu pustych cewek — na tym



niewielkim fragmencie przędzy obracającej. Prządka powie: „wrzeczona stoja”, technicy określą: „bieg jalowy wrzeczono”. Jakkolwiek nazwalibyśmy to niedopięciem, przynosi ono stratę zakładom, obniża wydajność pracy, powoduje marnotrawstwo surowca. W sumie więc rosną koszty własne produkcji.

Przadko, majster, techniku, przeanalizujcie u siebie przyczyny zrywania. Wystruście wnioski, zmierzajcie do zmniejszenia ilości zrywów.

Czy wiecie, że są zakłady, które osiągnęły wskaźnik 100 zrywów na 1000 wrzeczono-godzin (dobry wynik), ale że są i takie, które osiągnęły 250 zrywów? Np. w ZPB im. Szymanowskiego zrywów waha się w granicach od 90 do 100, a w ZPB im. Marchlewskiego wynosi około 150. W ZPB im. Szymanowskiego natomiast aż 250?

Zróbmy krótki rachunek. (Liczby dotyczyły będą maszyny 500-wrzeczonowej.) Przy 100 zrywach, wydajność na 8 godzin wynosi 55,5 kg przędzy, przy 250 zrywach wydajność obniża się do 48,5 kg przędzy. Gdyby wszystkie zakłady CZPB - Północ wyrównały do produkcyjnych (100 zrywów), to w ciągu jednego dnia uzyskalibyśmy około 10 ton przędzy więcej!

Włókniarze, zróbcie takie obliczenie w każdym zakładzie! Wykrzykujcie rezerwy obniżki kosztów własnych!

H. Z.

Cenne pomysły racjonalizatorów Grubościomierze

W tych dniach zaloga Łódzkiej Fabryki Włóknienia Gumowych otrzymała grubościomierze skonstruowane wg pomysłu racjonalizatorów Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego w Łodzi: technika Jerzego Węgrzeckiego oraz inżynierów Wacława Gorzotowa, Ludwika Grosa, Wiktora Jurczakowskiego i Zbigniewa Zielińskiego. Aparaty przeznaczone są do pomiaru grubości gumowanych tkanin z dokładnością do 0,01 milimetra. Grubościomierze są proste w konstrukcji. Sporządzone zostały sposobem warsztatowym.

Grubościomierz do pomiarów na skraj.

Grubościomierze pomogą wydawnie robotnikom w ścisłym przestrzeganiu procesu technologicznego i podnoszeniu jakości wyrobów gumowych, a tym samym w obniżeniu kosztów własnych produkcji.



Grubościomierz do pomiarów w głębi.

Paweł Korzec

kandydat nauk historycznych

Łódzkie powstanie czerwcowe 1905 r. Nauki pierwszej zbrojnej walki

żywały, że wojsko coraz łatwiej ulegało wpływom rewolucyjnej partii. Istotnie po czerwcu SDKPiL podjęła energiczną akcję wśród wojsk stacjonujących w Królestwie, tworząc potężną i rozgałęzioną Wojskową i Rewolucyjną Organizację.

Jak widzimy, łódzkie powstanie czerwcowe mimo jego niepowodzenia odegrało jednak wielką rolę w dziejach rewolucji. Było ono jednym z najważniejszych wydarzeń pierwszego roku rewolucji.

Doniosłość tego wydarzenia od razu docenili wodzowie światłowego proletariatu Lenin i Stalin. Na wieść o powstaniu łódzkim: „Plomien rewolucji rozpalą się coraz mocniej, wywołując to, to tam lokalne powstania. Trzy dni barykad i walk ulicznych w Łodzi, strąk wielu dziesiątków tysięcy robotników w ławnowo-wozniesienia. Coraz częściej dochodziło do starć między strajkującymi robotnikami i demonstrantami na ulicach miast. Starcia takie miały miejsce w szeregu miast — w Odesie, Warszawie, Rydze, Łodzi i innych.

Szczególnie ostry charakter przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski — w mieście Łodzi. Robotnicy łódzcy pokrywili ulice miasta dziesiątkami barykad, w ciągu trzech dni (22—24 czerwca 1905 r.) toczyli walki uliczne z wojskami carskimi. Walka zbrojna połączona tu była ze strajkiem powszechnym. Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji”.

Zbrojne powstanie rośnie i w głąb i szerzej. Nowe ofiary oprawców carskich — liczba zabitych i rannych w Łodzi sięgała 2 tysięcy — rozpalała płomień nienawiści ku przekłemu

absolutyzmowi w nowych dziesiątkach i setkach tysięcy obywateli. Nowe bitwy orężne, coraz to bardziej namiętne wskazywały na konieczność decydującej zbrojnej walki ludu ze zbrojnymi siłami caratu.

Z poszczególnych wybuchów coraz bardziej wylania się obraz rozpala-ającego się w całej Rosji pożaru. „Józef Stalin zaś pisał w 1905 roku o powstaniu łódzkim: „Plomien rewolucji rozpalą się coraz mocniej, wywołując to, to tam lokalne powstania. Trzy dni barykad i walk ulicznych w Łodzi, strąk wielu dziesiątków tysięcy robotników w ławnowo-wozniesienia. Coraz częściej dochodziło do starć między strajkującymi robotnikami i demonstrantami na ulicach miast. Starcia takie miały miejsce w szeregu miast — w Odesie, Warszawie, Rydze, Łodzi i innych.

I robotnicy nawet nie przygotowani do walki, nawet ograniczający się początkowo tylko do obrony, dają nam w postaci proletariatu Łodzi nie tylko wzór rewolucyjnego entuzjazmu i bohaterstwa, lecz również wyższe formy walki. Ubrojenie ich jest jeszcze słabe, nader słabe, powstanie ich jest jeszcze po dawnemu częściowe, oderwane od łączności z ruchem ogólnym, jednakże robią oni krok naprzód, z obrony na ofensywę, pokrywają ulice miasta dziesiątkami barykad, zadają poważne ciosy wojskom carskim, bronią się po domach do ostatniej chwili.

Wydarcia czerwcowe w Łodzi, a następnie w dziesiątkach innych miejscowości Rosji i Polski wska-

Odezwy SDKPiL w języku rosyjskim, przeznaczone dla żołnierzy carskich

Powstanie czerwcowe w Łodzi jako pierwsze zbrojne wystąpienie proletariatu w caracie było ważnym wydarzeniem w dziejach całej rewolucji 1905—1907 roku. Fakt, że zorganizowanie pierwszego powstania zbrojnego przypadło w udziale polskiemu proletariowi, stanowiło tytuł do naszej słusznej narodowej dumy. Feliks Dzierżyński pisał w sprawozdaniu Zarządu Głównego na V Zjeździe SDKPiL: „...I zaszczyt uczczenia pierwszej próby powstania, pierwszej masowej walki barykadowej w państwie carów przypadł w udziale polskiemu proletariowi i miastu Łodzi”.

Znaczenie powstania czerwcowego było i pod tym względem ważne, że na jego doświadczeniach, niedociągnięciach i błędach uczyła się polska klasa robotnicza, a przede wszystkim jej awangarda — SDKPiL.

Komitet Łódzki SDKPiL w wydanej po upadku powstania odezwie pisał: „Samowładztwo tym razem zwyciężyło, ale zwycięstwo to jest jednocześnie przegrana. Dni walki ulicznej dowiodły, że coraz to szerzej masą świadomości występują do walki o wolność, że w walce tej proletariatus polski wszystko poświę-



